

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 9. LIPCA ROKU 1791.

Kopia listu pisanego do Króla Jmci z Pińska d. 25. czerwca.
Najjaśniejszy Panie!

„Sławne dla narodu polskiego panowanie W. K. Mci, „sławny wiek uczyniło, w którym panujesz — Obce narody, jedne wielbią dzieło 3. maja seymu teraźniejszego, „pod twoim styrem; drugie, zayzdroszczą; oboje, równy „zaszczyt czyni seymuiącym, a w ich zgromadzeniu, i na „nas spływa — Pierwszy odgłos szczęśliwej epoki, napełnił „powłóczną radością: że Polak, wracając się do swego „jestestwa, z chwałą w bezpieczeństwie żyć zaczyna. — „Daleś Najjaś: Królu P. N. Mił: przykład, przyłęgą wiel „bić wszechmocność, za dzielną jey opatrność — Naśladowali „cię wraz przytomni, za przyściem wiadomości „obywatele powiatu naszego; przy okazji zdarzoney, obecn „ni toż uczynili. My teraz zgromadzeni, z czułą „autowdzięcznością nayıroczyściey wypełniamy. — Będą, „zaręczamy, i pokolenia nasze czcic i błogosławic w osobie „twojej Najjaś: Panie sprawcę mocy i szczęścia narodu „Polskiego; bo już w nim żyć sławą nigdy nie przestanie „niez. — Najjaś: Panie! Wafzey Królewskiej Mości P. N. „Mił: wierni poddani. — *Franciszek Xze Drucki Lubelski Mar „szalek powiatu Pińskiego — Ludwik Orzeszko Podkomorzy Ptu „Pińskiego. — Ignacy Kurzeniecki Chorąży Piński — Adam Skir „muntt sędzia ziem: Piński. — Michał Płaskowski sędzia ziemski „Piński*, i inni obywatele, podpisani w liczbie 80.

Z Wielunia d. 27. czerwca. Kommissya porządkowa „cywilno woyskowa ziemi Wieluńskiej i powiatu Ostrzeszowskiego, z wielkim „ukontentowaniem swoim doznała, jak sprawiedliwe zaufanie powzięła o gorliwym sposobie myślenia „współ-obywateli swoich. Ci bowiem uwiadomieni przez „uniwersał kommissyi swojej, o zamiśle poprzyiężenia na „zapadłą d. 3. maja konstytucyą, i że dzień 27. od kommissyi „na ten akt jest obrany; w liczbie przeszło 60. osób „zjechali się: a udawszy się na ratusz, gdzie kommissya w „całym komplecie sęsią odbywała, oświadczyli jey nayprzod „wdzięczność, za baczną w tey okoliczności urządzenie; „przełożyli potym, iż chętnie bardzo do wykonania tak zbawie „nennego zamiaru, łączyć się pragną. Przy tey zdań i „umysłow jedności, na kościół Opatrzności czyniono składkę, „a X. Daniel Walewski kanonik Gnieźnieński, jednomyślnemi „głosy do czytania rotę przyięgi był zaproszony. Zaczyn „wszyscy udali się do kościoła kollegiaty; gdzie po odpra „wionej wotywie, w przytomności miasta, szkoł, duchowie „ństwa, X. Walewski, w mowie swojej, powinnował „uprzejmie zgromadzonym obywatelom, tey chwalebnej gorli „wości, że nieprzełaiąc na powierzchownym pozanowa „niu, którego prawnie uchwalona wymaga ustawa, tak da „lece o jey użyteczności są przekonani, iż nacylniejszym „religii aktem, trwałości jey bronie zaręczają: wyliczył istot „ne z tey ustawy wypływające korzyści; winną nakoniec „dla Najjaś: Pana, Marszałków seymowych, i prawodaw „ców oświadczył wdzięczność. — Czytana potym przez nie-

go rotę przyięgi, wszyscy obecni, podniosłszy ręce do gó „ry, z buduiącym powtarzali uczuciem. — *Te Deum* zakoń „czyło ten akt w kościele, zkąd wszyscy obywatele i ma „gistrat mieyski, zaproszeni byli na obiad od P. Myszkow „skiego Podczaszego Ostrzeszowskiego, w kommissyi prezydujące „go, gdzie wspaniale częstowani, przy biciu z moździerzy, „słowne do tey okoliczności spełniali zdrowia.

Z Krakowa d. 24. czerwca. Miasto tuteysze zaczyna „obiecować sobie powrót dawnego znaczenia, gdy znako „mici z imienia i majątku ziemianie, na wzór poprzedników „swoich, w poczet obywateli owego umieszczają się — JJPP. „Soltys i Remiszowski posłowie, z wielu innemi, w xięgę mieys „ką tuteyszą zapisałi się. — P. Soltys w mowie swojej oświad „czył: że prawa dla miast uchwalone, jednocząc obywateli „ów, nymocniejszą są twierdzą wolności Rzplitey. — P. „Prezydent, słowne do tey okoliczności, odpowiedział — „P. Jagielski, syndyk miasta, imieniem ludu, wyraził nay „żywszą wdzięczność seymuiącym stanom, za powroczone da „wne swobody miastom, zwrócił mowę swoję do P. Soltysa, „jako gorliwego posła za prawami mieyskiemi; przypomniał „hojność dla miasta Krakowa stryja jego s. p. biskupa Kra „kowskiego, którey dowodem jest odnowiona wieża ratusza; „zapewnił naostatek poprzyiężoną wierność ludu całego, „gotowego konstytucyą na dniu 3. maja szczęśliwie zapadłą, „majątkiem i życiem bronic. — Po zakończonym tym akcie, „liczny lud przy radosnych okrzykach, odprowadził z ce „chami P. Soltysa, i innych dystryngwowanych obywateli „ów, do domu jego.

Z Rzymu d. 8. czerwca. Ociecś. ogłosił przez kardynała Marc „Antonio trzy-dniowe nabożeństwo z dostompieniem odpustu „w kościele s. Stanisława, a to w następującym sposobie:

Marek Antoni z łaski Bożej Biskup Palestrński, S. K. R.
Kardynał, Wikaryusz Stolicy Apostolskiej.

„Bóg miłosierdzia, który w pośród plag, jakimi przez „niedościgle swe sądy kościół swoy święty dotyka, nie prze „staje go jednak pocieszać tą pomocą, którą mu przyrzekł „aż do skończenia wieków. Bóg miłosierdzia, raczył w „tych ostatnich czasach zlać dobrodziejstwa swoje na pra „wowieczne królestwo Polskie, pobłogosławiwszy i polczę „ściwszy cnotliwym zamysłem, i przezornym staraniem Kró „la, a to przez prawa uchwalone za zgodą narodu na seym „zebranego; prawa, które zabezpieczają całość i wzrost „religii świętej katolickiej, dziedzicznej i panującej w tym „przezacnym narodzie, dają do utwierdzenia coraz wię „kzej pomyślności, i coraz większego błasku tego sławne „go królestwa, i sprawdzają słowa w xięgach mądrości „zawarte, *Multitudo Sapientum sanitas est orbis terrarum*, „*Rex sapiens stabilimentum populi est*.

„Gdy zatym pobożność króla i narodu, przypisując „pomyślny skutek tak ważnego dzieła, pomocy Bożkiej, „(bo gdy wszechmocny nie strzeże królestw, próżne są „ustanowienia rządu ludzkiego) uchwaliła na seymie, ażeby „Panu

„Panu zażem pow składać publiczne dzięki, wystawić oraz „koscem publicznym w stolicy Królestwa Kościół i poświę- „cie go opatrności Boskiej; Ociec ś. pragnąc, aby znay- „dujący się w Rzymie Polacy, również dziękować mogli Bo- „gu za uszczęśliwienie ich oyczyzny, ustanawia trzy-dnio- „we nabożeństwo przez dzień 7. 8. 9. miesiąca czerwca w „narodowym kościele *Polskim ś. Stanisława*; w którym, przez „wszystkie trzy dni, z wystawieniem *Najś. Sakramentu* za- „czawszy od godziny szóstej aż do osmej wieczornej trwać „ma nabożeństwo, i błogosławieństwem kończyć się. O- „ciec ś. *Plus szofy* szczęśliwie panujący, wszystkie Apostolskie „swoje zwracając starania do pomnożenia świętej religii, któ- „rey pomyślność nie oddzielną jest nigdy od powodzeń kró- „lestw, ażeby bardziey pobudzić prawowiernych do błaga- „nia modły swemi Boskiego miłosierdzia, nadaje odpustu- „pełny każdemu, kto po odbytej spowiedzi i komunii, w „kościół tym błogosławieństwo Najświętszego Sakramen- „tu odbierze, i modlitwy podług pobożney myśli Oycy ś. „odpawi. Dan w rezydencji naszej zwyczajney d. 5. „czerwca 1791. r. — *M. A. Card. Vicarius.*

Wypis listów z Petersburga pod dniem 21. i 24. czerwca.

Na dniu 17. teraźniejszego miesiąca, ministrowie dwor- row *Angielskiego i Pruskiego*, odebrali odpowiedź Hrabi *Ostermann* na notę swoją, którą pod dniem 26. zeszłego miesią- ca podali. — Treść tej odpowiedzi jest: że jako ubespie- czenie nadal granic państwa *Tureckiego*, i spokojności w *europie*, pryncypalnym zdale się być celem interesowania dworów sprzymierzonych do pacyfikacyi; tak ustanowienie rzeki *Dniestru* za wspólną granicę między *Rosyją*, a *Portą*, będzie najprzyzwoitszym i najsukuteczniejszym środkiem do zapewnienia tego zamiaru: że Imperatorowa Jeymość, oznaczeniem takowej demarkacyi, przez którą czyni ofia- rę znaczney części zdobycz swoich, długą i kosztowną woj- ną nabytych, daje nowy dowód nie zmiennej moderacyi, i stałej chęci swojej, utrzymania powszechnego pokoju.

W kilka dni, po oddaniu wspomnionej odpowiedzi, *P. Faukenner*, wziął charakter ministra, i w tym prezentował się hrabi *Ostermann*, w celu otrzymania u Imperatorowej Jeymci ministeryalney audyencyi; która, na dzień 26. te- go miesiąca jest determinowana. — Krok ten *P. Faukenner* wnosić pozwala, iż osnowa odpowiedzi *Rosyi* nie przeci- wi się instrukcyom dworu *Londyńskiego*. Jakoż, tak tenże *P. Faukenner*, jako i *P. Withwort*, w partykularnych rozmo- wach dają się z tym słyszeć: iż na oznaczeniu *Dniestru* za wspólną granicę przestaną, z warunkiem jednak, aby że- gluga na tej rzece zupełnie była wolną, a brzeg, jej lewy nie mógł być przez *Rosyją* fortyfikowany.

Wypis listu z Kopenhagi d. 18. czerwca. Dnia wczoraj- szego stanął tu Generał *Pahlen*, z *Sztokholmu* jadący: który, ledwo kilka godzin zabawiwszy, i niewidząc się z nikim więcej, jak tylko z ministrem *Rosyjskim*, udał się w dalszą drogę do wód, dla poratowania zdrowia. — Wnoszą tu po- wfzechnie, że istotnym podróżu jego zamiarem, jest zjecha- nie się z Królem *Szwedzkim*.

Z Wiednia d. 29. czerwca. Przejeżdżający tedy kuryer do *Berlina* przywiózł listy prywatne, z których dowiaduje- my się, iż *P. Bischofswerder* mile był od cesarza przyjęty; że znalazł w tym monarcho wszelką łatwość do zbliżenia z strony swojej pacyfikacyi; że odebrał zapewnienie nie- odwłocznego przesłania Pełnomocnikom swoim w *Szysztowie* zalecenia, aby konkluzją negocyacyi przyspieszali; że na- koniec wezwany został od cesarza, aby mu towarzyszył w powrocie do *Wiednia*.

Z Wiednia d. 1. Lipca. Przybył tu wczora Kuryer, z *Bruxelles* do xcia *Kaunitza* wyprawiony, z wiadomością,

iż Król *Francuzów*, z Królową, *Delfinem*, i córką, ujecha- wszy z *Paryża*, w zamiarze, jak mniemają, przebrania się do *Luxemburgu*, zatrzymany został w mieście *Verdun*; gdzie poznany był od łyna Poczmiistrza, który nie dawno z *Paryża* powrócił. — *P. Bouille* Generał w *Metz* komenderu- iący, któremu ta podróż Królewska miała być wiadoma, za odebraniem doniesieniem o takowym zdarzeniu, wysłał natychmiast w pomoc Królowi znaczną eskortę z Kawaleryi. Ale ta, przybiegłszy do *Verdun*, zastała bramy miasta zam- knięte, i mosty zwiedzione. — Te są nayspóźniejsze wiado- mości, które mamy w tej mierze. Z ciekawością i nie- spokojnością wyglądamy doniesienia następnych okoli- czności.

Z Akwigranu 14. Czerwca. Król *Szwedzki* przybył do wód tutejszych. Generał baron *Sprengporten*, który w osta- tniej wojnie przeszedł na stronę *moskiewską* i walczył prze- ciw własnej oyczyźnie; przed przybyciem jeszcze króle- wskim ujechał do *Bourscheid*. Znajduje się tu wiele książąt, hrabiów, biskupów, generałów &c. Królewic *Pruski Ferdynand* oczekiwany tu jest także z swoją małżonką.

Z Hamburga dnia 23. Czerwca. Wczoray w wieczór przybył tu Generał major *Pahlen*, który przez kilka mie- sięcy sprawował urząd posła Imperatorowy *moskiewskiej* na dworze *Sztokolskim*; jutro wyjeżdża do wód *Pyrmonckich*. — *Z Petersburga* donoszą: iż między wielą francuzkami of- ficerami, którzy tu służbę przyjęli, znajduje się *P. Traver- sai*, który otrzymał urząd kontradmirała. Flotta *moskiewska* pod komendą admirała *Tschitschakoff* i *Kruse*, już jest w go- towości. Książę de *Nassau* komenderować będzie flotyl- lę. Imperatorowa darowała mu statek morski, który dla niey- że samey był przygotowany.

Z Hagi d. 25. Czerwca. Pewną przez kuryera odbieramy wiadomość iż król, i królowa francuzka, *Delfin*, *Madame* cor- ka królewska, i *Madame Elizabeth* siostra Królewska, z d. 20. na 21. *Paryż* opuścili: o godzinie w pół do dziewiątej z rana dowiedziano się w *paryżu* o tym wyjeździe. Natychmiast całe miasto i dzieci nawet staneli pod bronią. — *Z Bruxelli* donoszą, iż *Monsieur*, brat królewski, do *Mons*, przybył szczę- śliwie.

Z Londynu d. 21. Czerwca. *Z Portsmouth* donoszą, iż w przeszły piątek rozdano Mappy morza *Baltyckiego* na wszystkie okręty, eskadrę tameczną składającą. Admirał *Hood*, lubo we wszelkiej znajduje się gotowości, nie odebrał dotąd rozkazu wyjścia pod żagiel. — Tegoż same- go dnia, matka, brat, i siostra księcia d'*Orléans* przybyli do *Portsmouth*. — Wczoray przybiegł tu kuryer z *Sztokholmu*, od Ministra tam naszego Pana *Lifton*; depesze wraz były odniesione *P. Grenville* Sekretarzowi Stanu, który ie Królo- wi oddał. Mówią tu, iż w przypadku gdyby wojna na *baltyckim* morzu zaiąć się miała, *Szwecya* w neutralności zo- stanie.

Z Admiralicji wyszły rozkazy uzbrojenia małej e- skadry na morze śródziemne: ma się ona składać z dwóch okrętów od 74. armat, trzech od 64. i kilku fregat. Mó- wią, iż *P. Dundas* nowy Sekretarz stanu złożyć ma w swo- im czasie zyskowny swój urząd Podskarbiego departamen- tu morskiego; zatrzymuje go atoli pod pozorem, iż Sekre- tarz stanu jest tylko do czasu, i że urząd ten będzie od- dany lordowi *Cornwallis*, skoro ten wojnę z *Tippo Saib* za- kończy, i z *Indyi* powróci. Ze zaś powrot ten, podług podobieństwa, nie tak prędko nastąpi, *P. Dundas* ma na- dzieie przez dobrą chwilę posiadać obydwie te urzędy, i znaczne pensye do nich przywiązane odbierać.

Dawniejszy rządca *Madras* *P. Holland* stanowiący przed trybunałem spraw *Indyjskich*, okazać musiał porękę 400,000. funt:

funt: szter: czyli 16,000,000. Zł: Polskich: P. *Fowks*, i brat oskarżonego ręczyli każdy za 100,000. funt: szterl: czyli 4,000,000. Zł: Pol: Po tym zaręczeniu P. *Holland* wypuszczony na wolność, do dalszego roztrząśnienia sprawy. Sławna Hrabina *Huntyngham* wielka przyjaciółka P. *Whitefields* partyzantka Sekty Metodystów, a matka lorda *Radon*, przed kilkudziesięciu umarła w 84. roku wieku swego.

Ze wszystkich północnych prowincji Wielkiej Brytanii odbieramy wiadomość o zimie, która się wkrótce lata samego okazała, góry śniegiem okryte zostały, podróżny jeden przybywszy 12go tego miesiąca zrana do *Whitehawa*, i iadąc przez noc całą, tak zziął w pojeździe, iż z wielką pracą wysadzić go można było; o piątej z rana padał śnieg z gradem i mroz był dość tegi. Coż się to w *Szkocyi* dzieć musi.

Z *Spithead* nadeszła wiadomość, iż diwizya Admirała *Hotham* wyszła na morze: lecz dziś rano przybył ztamtąd oficer z doniesieniem, iż lubo Eskadra znajduje się w gotowości, i opatrzona jest w Sternikiw znających morze bałtyckie, dotąd nie podniosła swych kotwic. Wnoszą tu iż diwizya admirała *Hotham* krążyć wprzód będzie około brzegów *angielskich*, i że wielka flotta nie wyjdzie pod żagiel, póki wkrótce spodziewane ultimatum z *Petersburga* nie odbierzemy.

Mają tu za rzecz prawie ułożoną, iż przywilej kompanii Indyjskiej (*Ostroy*) nie będzie odnowiony w taki sposób, w jakim się dziś znajduje. Z tym wszystkim Kompania *Indyjska* nie będzie zniesiona, lecz tylko dzisiejsza iey forma rządu ma się zakończyć, i odtąd być rządem korony. Król wyznaczyć ma rządcę i radę, którym rząd, za wiadywanie przychodami i wydatkami prowincyów, równie jak iurydykcyę ziemskie Kompanii, powierzone będą: rząd atoli nad kupiectwem zostaje w ręku dyrektorów którzy akcyonistów do tego przybiorą sobie. Rada składać się ma z sześciu osób, i P. *Stefan Lushington* pierwszym ma być rządcą.

Liczą tu iż *Anglia* w ostatnich dwunastu miesiącach rozmaitego gatunku zboża wysłała za 9. millionów funtów szterl: czyli 36,000,000. Zł: Pol: przychody ziemiańskie wynoszą do 8. milionów funt: szter: czyli 32,000,000. Zł: Pol: wywoz towarów za granicę wynosi do 6. millionów, czyli 24,000,000. Zł: Pol: najwięcej zaś w ołowi, cynie, i węglach.

Miedzy straconemi po ostatnich sądach złoczyńcami, znajdowało się dwóch chłopców, z których jeden miał lat 14. drugi zaś 15. Ci na publicznej drodze wydarli gwałtem małej dziewczynie zawinięcie z bielizną, które koło pięciu zł: pol: kosztować mogło.

Xiążę d'Orleans codziennie jest tu oczekiwany z *Paryża*, czyli Król Szwedzki będzie w *Londynie*? lub nie? jeszcze pewności nie ma.

Z *Sztokholmu* dnia 21. Czerwca. Część ekwipażów jenerała Barona *Gielstrom* (który przybyć tu miał w urzędzie Półki Wielkiego od Imperatorowej *Moskiewskiej*) jest dziś częścią przedawana, częścią przeprowadzana do *Infant*. Pułkownik *Muller* odebrał rozkaz obeyrzenia fortecy *Bahus* i opatrzenia ją amunicyami. Jenerał *Toll* toż samo odebrał zlecenie względem fortecy *Calskrona* a pułkownik *Klenkier* obieżdżać będzie fortece *finlandzkie*.—Hrabia *Stackelberg* odebrał w tych dniach kuryera, i długą miał audyencyą z rezydującym tu posłem *Angielskim*.

Z *Boston w Ameryce* d. 6. Kwietnia. Obywatele Rpltey naszej zatrudniają się teraz wyborem na rok przyszły Gubernatora, vice Gubernatora i Senatu. M. J. *Hancock* i M. S. *Adams* najwięcej mieli głosów.—W całym Kraiu naszym najszcześliwsza panuje spokojność, i szczęśliwą

zdaie się być wieszczbą potęgi i pomyślności wzrastającej Rzpłtey naszej. Jedność panuje między członkami jedneyże oyczyzny, uszanowanie dla prawa, posłuszeństwo urzędnikom inieniem prawa rozkazującym, równość, przemysł, sztuki rękodzieła, i handel, stan *ameryki* codziennie bardziej kwitnącym czynią. Wyznać należy, żeśmy wielce winni geograficznemu położeniu naszemu. Morza i dzikie narody są granicami naszemi; potężni sąsiedzi nie czuwają na zgubę naszą; ani żaden z pysznych obywateli, któryby nad prawo wznosić się zamyślał, nie ma się do kogo udawać, nie ma kogo przeciw rządowi swemu i oyczyźnie pobudzać.

Z *Bremen* d. 27. Czerwca. W mieście naszym na dniu wczorajszym powstał był rozruch, między *Maystrami* i *Czeladnikami*; magistrat nasz z początku łagodnością chciał go ukoić, lecz gdy to nie pomagało, użyto sily i spokojność przywróconą została.

Z *Paryża* dnia 20. czerwca. Zgromadzenie narodowe czyli *sejm Francuzki*.

Na sefii dnia 17. uchwalono w dalszym ciągu prawa o karach: Jż każdy członek ciała prawodawczego, któryby został przekonany, że za pieniądze, podarunki lub obietnice zdanie swoje przedawał, śmiercią karany będzie. P. *Barnave* wniósł ten artykuł. P. *Murinais* chciał: ażeby to prawo stosowało się już do członków teraźniejszego zgromadzenia, lecz to odrzucono.

Na sefii d. 18. wniesiono: ażeby od d. 1. Lipca skarb publiczny zaprzestał opłacać wydatki miasta *paryża*, wyiawszy żółd dla płatney gwardyi Narodowej, w czym decyzya odłożona.—Potym złożono doniesienie o znacznym buncie, który powstał w mieście *Bastya* na wyspie *Korsyce*: pospólstwo obruszone opanowało zamek, porwało 2. członków departamentu, których na okręty wniósł, innych do ucieczki przymusiło. Xięża nie przysięgli i zakonnicy ten rokosz wzniecili. W dzień Wniebowstąpienia, ci duchowni odprawili procesyę z bosami nogami, biczowali się, i wołali *niech żyje nasza święta religia*. Tłum pospólstwa otaczał ich, a kobiety podług zwyczaju najbardziej zapalone były. Zgromadzenie w mieście *Bastia* oświadcza, iż chce być posłuszne wszystkim dekretem zgromadzenia narodowego, byleby mu zostawiono xięży, zakonników, i kościoły jak przedtem. Reszta *Korsyki* jest spokojna, i już byłaby ukarała bunt w *Bastia*, gdyby jenerał *Paoli* nie wstrzymał gorących zapędów. Ten jenerał w długim liście, oskarża jenerała *Rossi*, iż po zażley rekwizycyi od departamentu nie ruszył woyska regularnego, przez któreby rozruchy uprzedzone zostały. Zgromadzenie narodowe uchwaliło: iż departament z *Bastia* sefiię swoje założy w mieście *Corté*, i że dwóch Komisarzy wyłanych będzie do *Korsyki*, dla dokładnego rzeczy roztrząśnienia; także Król proszonym będzie, ażeby 2. fregaty i woysko potrzebne przesłał do *Bastia* dla przywrócenia spokojności.—Daley roztrząsano prawo o karach, stosownie do występków przeciwko majątkowi publicznemu. Kto białe fałszywe monety albo monetę narodową fałszuje, więzionym przez lat 15. zostanie; ale kto fałszywe papiery narodowe robi, albo one do królestwa wprowadza, śmiercią karany będzie. &c.—Daley ustanowiono kary na występki przeciwko osobom. Zaboystwo niedobrowolne i przypadkowe, nie może żadney karze, ani nawet sądowemu oskarżeniu podlegać. Jeżeli one nieprzeznaczone sprawiła, w ten czas wszelkie szkody, nadgodzone być mają od tego, który śmierć sprawił. Jeżeli zaboystwo jest sprawiedliwe, to jest: jeżeli kto przymuszonym

nym jest do swojej obrony, albo też drugiego bronić musi. Wtedy także żadna kara miejsca nie ma. Nad tym ostatnim punktem wielkie były spory.

Na sesyi wieczornej tegoż dnia uchwalono: iż wyznaczeni kommissarze dla spisania inwentarza ruchomości korony, w d. 1. Lipca czynność swoją uskutecznić mają, a najdalej d. 15. tegoż miesiąca, złożona przez nich relacya roztrząsana będzie. — Jeden z 48. wydziałów *Paryża* uchwalil: iż względem instrukcyi dać się mających deputowanym do przyszłego prawodawstwa, zupełnie stosować się będzie do dekretów zgromadzenia narodowego: o czym doniesienie, z oklaskiem zgromadzenie narodowe przyjęło.

Na sesyi d. 19. *P. Alexander de Beauharnais* obrany prezydentem. — *P. Camus* składa relacyą na iakie wydatki aż do dnia 31. Maja potrzebowane zostały, uchwalone 1,200. millionów asygnatów: na wymienienie biletów *Disconté* Kasy wyszło 348,433,800. liwów; do skarbu publicznego weszło 409,438,403, za zaległe procenta wypłacono 2,900,216, na likwidacye i opłacenia 295,332,394. Na opłacenie części kapitałów 4,610,479. Na likwidacye urzędów zniesionych od 1. do 17. czerwca 6,015,042, do skarbu publicznego w tym miesiącu jeszcze potrzebne będą, 28,461,456. liwów; Zatem ogół wszystkiego wynosi 1,095,191,770. liwów, reszta została w kasie asygnatów. Przy tej okoliczności dowiedziano się względem szacunku dóbr narodowych, iż z 314. powiatów królestwa, które rejestra swoje przysłały, deputacya skarbową cenę dobra narodowe na 1,475,440,287. liwów: zaś 230. powiatów jeszcze rejestrów dóbr narodowych w nich leżących nie nadesłało. Po czym *P. Camus* imieniem deputacyi skarbowej wniósł: ażeby 600. millionów nowych asygnatów uchwalono, z których tylko 160. millionów do cyrkulacyi wydanych będzie, gdy rzeczywiście za taką sumę już starych asygnatów spalono. Zgromadzenie narodowe za tym uchwalilo. *Amo*. Będzie zrobiono za 600. millionów nowych asygnatów, to jest: 100. millionów od 500. liwów, 170. millionów od 100., 40. millionów od 90., 40. millionów od 80., 40. millionów od 70., 40. millionów od 60., 170. millionów od 50. liwów. *Ado*. Teraz tylko 160. millionów do cyrkulacyi wydanych będzie, iako summa która dotąd nazad weszła za przeżąd dóbr narodowych, i tak daley, ile starych asygnatów weydzie i spalonych zostanie. tyle nowych do cyrkulacyi podanych będzie. *5tio*. Z tych nowych asygnatów, kassa nad zwyczajnych przychodów osobny zda rachunek. Nakoniec zgromadzenie narodowe uchwalilo względem traktatów mających się zawrzeć z książętami *niemieckimi* mającemi poselskie w państwach *francuzkich*, iż dyspozycye dekretu d. 28. października względem książąt *niemieckich*, mających poselskie w departamencie wyższego i niższego *Renu*, równie się rozciągać mają do poselski tychże książąt w innych departamentach; także, iż w nadgródnieniu nieużywania tych poselski, ma być oraz porachowany czas, który wyidzie od odjęcia dochodów, aż do zapłacenia onych.

Wyśłani kommissarze Królewscy do *Awenionu*, zatrzymali się w *Orange*, dokąd deputowani z *Awenionu* przybyli, dla ułożenia najlepszych środków do przywrócenia spokojności.

P. d'Orléans znowu z *Francyi* wyjeżdża. W *Painboeuf* leży statek uzbrojony i czekający na niego.

Z *Paryża* d. 21. czerwca. (przez *Hollandyą*) Król, Królowa, i cała familia Królewska przeszły nocy ztąd potajemnie wyjechali. Nie wiadomo jeszcze jaką puścili się dro-

gą, ale nie podobna opisać zamieszania i zgiełku, które tu panują. Skoro tylko dowiedziano się o odjeździe Króla, zaraz 3. razy wystrzelono ze wszystkich armat stojących na nowym moście, a to na znak, że cała gwardya narodowa ze wszystkich powiatów *Paryża*, do broni rzucić się ma. We wszystkich kościołach w dzwony uderzono. — Zgromadzenie narodowe już uchwalilo, ażeby Król zatrzymanym został, gdzie tylko spotkany będzie, i stosownie do tego rozkazy rozesłano.

Od *Renu* d. 28. czerwca. Tu jest w krótkości to, co z rozmaitych miejsc nadeszły doniesienia, o wyjeździe i zatrzymaniu Króla *Francuzkiego* wierzyć każą. Król w nocy z dnia 20. na 21. czerwca o godzinie w poł do 3. przebrany w suknie powszednie wyjechał z *Paryża*. Nikt mu nie przeszkodził, i szczęśliwie przyjechał do *Bondy*, pierwszej stacyi od *Paryża*, gdzie konie odmienił i z kąd śpieszno i spokojnie przez wszystkie stacje aż do *Chalons* przejechał: tu potrzeba przynagliła Króla wysieść z pojazdu, i w tym poznany został od syna poczmistrza, nie dawno byłego w *Paryżu*. Ten opowiedziawszy się ocy, wsiadł zaraz na konia, i wyprzedziwszy Króla przybiegł do *Varenne*. Tam prezydentemu municypalności, doniósł o podróży Króla. Prezydentujący zgromadził urząd municypalny, a w tym Król przybył do miasta w nocy o godzinie 1.: przy pojeździe jego jechało 150. huzarów z 1. officerem. Prezydentujący spytał się officera: komu towarzyszy? officer milczał; a za zwałwym naleganiem prezydentującego, uciekł. Po czym prezydentujący przybliżył się do pojazdu, i poznał Króla, Królową, *Delfina*, i *madame Elisabeth*. Huzary, którzy przybyli z Królem, złączyli się z gwardyą narodową, i obywatelami *Varenne*, i zatrzymali Króla. Urząd municypalny wysłał kuryerów do *Verdun*, *Nancy*, i *Metz*, żądając posilku, który mu ze wszęch stron nadesłano. Ledwie zaś dowiedziano się w *Metz* o zatrzymaniu Króla, zaraz *General de Bouillé*, na czele regimentu *royal*, pobiegł na pomoc Królowi. W przeciągu 3. godzin ubiegł półpięty mili, ale na dalszej drodze znalazł zniszczone mosty, dla czego nazad powrócić został przymuszony: regiment *Royal* powrócił do *Metz* a *P. Bouillé* ujechał do *Luxembourg*, z kąd syna swojego wysłał z tą smutną nowiną do hrabiego *d'Artois*. *P. la Fayette* dopiero o godzinie 9. zrana miał się dowiedzieć o ujechaniu Króla, i zaraz o tym doniósł zgromadzeniu narodowemu, które nieodwłocznie zebrane, wyrok swój wydało, i ten przez kuryerów na wszystkie boki rozesłało, a to: ażeby nikogo bez ścisłej rewizyi nie wypuszczano z królestwa, ani przepuszczano za granicę pieniędzy, broni, i ludzi zbrojnych; a gdyby gdzie kogo z familii królewskiej postrzeżono, zaraz takiego zatrzymano, i nieodwłocznie zgromadzeniu narodowemu o tym doniesiono. — Skoro tylko w *Paryżu* dowiedziano się o wyjeździe Króla, zaraz wszyscy 6. ministrowie zebrali się, złożyli radę regencyi, i dekreta sankcyonowali, z dodatkiem: z przyczyny gwałtowney potrzeby. — O godzinie 1. po południu cała gwardya narodowa stała pod bronią, a *P. la Fayette* na jej czele; pospolistwo w najgłębszym smutku pogrążone było.

Zgromadzenie *Amerykańskie* przed zakończeniem ostatnich sesyi swoich zleciło prezydentowi, ażeby imieniem *Ameryki* północney, pisał do zgromadzenia narodowego *Francuzkiego* z podziękowaniem za wzięcie żałoby po śmierci *Franklina*; lecz prócz tego ogólnego podziękowania, zgromadzenie *Pensylwanii*, w której zawsze duch demokracji, bodaj czy nie nadto panował, osobny list do reprezentantów narodu *Francuzkiego* przysłało, który położemy wraz z odpisem zgromadzenia narodowego *Francuzkiego* ułożonym przez *P. Bureau de Puzy* prezydenta w przysły *Gazecie*.